

ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ JEZUSA Z NAZARETU

Ewangelie Marka, Mateusza i Łukasza zwane są powszechnie synoptycznymi. Grecki termin *synopsis* oznacza spojrzenie ogarniające całość przedmiotu (*syn* – „łącznie”, „z”, *optikos* – „widziany”). Rzeczywiście, jeśli tekst tych Ewangelii napisać w kolumnach obok siebie i spojrzeć nań całościowo, bardzo łatwo dostrzec liczne podobieństwa i różnice pomiędzy nimi. Całościowe spojrzenie na tekst tych trzech pierwszych zamieszczonych w kanonie Nowego Testamentu dzieł literackich świadczy o ich wzajemnej zależności; wiele materiału jest wspólnego dla dwóch lub trzech Ewangelii. Niekiedy są to całe zdania, które posiadają identyczną formę. Istnieją wszakże i różnice pomiędzy tymi Ewangeliami. Właśnie fakt istnienia podobieństw i różnic między dziełami Marka, Mateusza i Łukasza zwany jest faktem synoptycznym.

Fakt synoptyczny pozwala jasno stwierdzić, że proces powstawania Ewangelii jako dzieł literackich jest złożony. Nie można zgodzić się z tezą, że dany autor po prostu zasiadł z rylcem w rękę i od początku do końca napisał Ewangelię, nie korzystając przy tym z żadnych innych źródeł. Było wręcz odwrotnie. Każdy z pisarzy natchnionych wykorzystywał nie tylko własną pamięć i zdolności, ale opierał się na przekazie innych świadków (był to przekaz ustny) oraz na materiałach pisanych. Schematycznie (bazując na Łk 1,1-4) w najbardziej ogólny sposób proces kształtowania się dzieł Marka, Mateusza i Łukasza można ująć następująco:

PROCES KSZTAŁTOWANIA SIĘ EWANGELII SYNOPTYCZNYCH
1. Życie i publiczna działalność Jezusa z Nazaretu: „zdarzenia, które dokonały się” (Łk 1,1)
2. Przekaz ustny i kształtowanie się pierwszych tzw. małych form literackich: „przekazali je ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa” (Łk 1,2)
3. Ostateczna redakcja dzieł ewangelistów: „postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać” (Łk 1,3)

U początków dzieł literackich zwanych Ewangeliami leży fakt historyczny. Jest nim życie i publiczna działalność Jezusa Chrystusa. Nie ulega wątpliwości, że historyczność Jezusa – choć niegdyś podważana, głównie z racji ideologicznych – jest faktem. Świadczą o tym

[...] podstawił Neron winowajców i dotknął najbardziej wyszukanymi karniami tych, których znienawidzono dla ich sromot, a których gmin chrześcijanami nazywał. Początek tej nazwie dał Chrystus, który za panowania Tyberiusza skazany został na śmierć przez prokuratora Poncjusza Pilatusa; a przytłumiony na razie zgubny zabobon znowu wybuchnął, nie tylko w Judei, gdzie się to zło wylęgło, lecz także w stolicy, dokąd wszystko, co potworne albo sromotne, zewsząd napływa i licznych znajduje zwolenników (Tacyt, *Annales* 15,44)

pisma starożytnych pisarzy niechrześcijańskich. Warto wymienić wśród nich Tacyta, Pliniusza Młodsze, Swetoniusza, Józefa Flawiusza i Mara bar Serapion. Co więcej, dodać należy, że niewiele jest postaci świata starożytnego (a może nawet nie ma ich wcale), o których istniałoby tak wiele wzmianek źródłowych, jak o Jezusie. Są one współczesne lub niemal współczesne Jezusowi, natomiast wzmianki o innych postaciach historycznych często powstały wieki później. Z punktu widzenia genealogii Ewangelie są podgatunkiem antycznej biografii. Dla przykładu biografia Aleksandra Wielkiego, która wyszła spod pióra Diodora Sycylijskiego, powstała około trzysta

lat po jego śmierci, choć zapiski (nie biografie) innych autorów sięgają życia samego Aleksandra. Najważniejszy grecki hagiograf Aleksandra, niejaki Arianus, pisał o nim cztery i pół wieku po jego śmierci! Nawet współczesny Jezusowi Oktawian August, najpotężniejszy spośród cesarzy, doczekał się biografii autorstwa Swetoniusza,

powstałej sto dwadzieścia lat po śmierci. Wcześniejsza jest tylko krótka inskrypcja autobiograficzna, zatytułowana *Res gestae divi Augusti*. Podobnie rzecz ma się z Tyberiuszem. Jedynie biografia

Wszędzie to wierzenie się rozkrzewia, nie tylko w miastach i wsiach, ale w całym kraju. Świątynie pustoszeją i od dawna już nie składano żadnych ofiar. (...) Mieli zwyczaj w pewnych dniach przed wschodem słońca zbierać się i do Chrystusa jako Boga modlitwy odmawiać (Pliniusz Młodszy w liście do Trajana)

autorstwa Wellejusza Paterkulusa sięga czasów samego Tyberiusza, natomiast biografie cesarza, które wyszły spod pióra Tacyta, Swetoniusza i Diona Kasjusza powstawały w czasie od siedemdziesięciu pięciu do dwustu lat po śmierci Tyberiusza.

Historyczność postaci Jezusa poświadczona

Żydów wypędził z Rzymu za to, że bezustannie wicherzyli, podżegani przez jakiegoś Chrestosa (Swetoniusz, *Żywoty cesarów*)

Tacyt wzmiankuje postać Jezusa w *Annales* (15,44). Wzmianka o Jezusie znalazła się także u Pliniusza Młodsze (*Epist.* 10,96). Pewne trudności natomiast co do identyfikacji postaci, o której mowa, budzi wzmianka

Gajusza Swetoniusza Trankwillusa w *Vitae Caesarum* (*Claud.* 25). Wielu przyjmuje jednak tezę, iż również Swetoniusz mówił o Chrystusie. Wzmianki o Jezusie istnieją także w źródłach żydowskich, zwłaszcza u Flawiusza i w Talmudzie. Nie można pominąć niewielkiej wzmianki o Chrystusie w liście poganina, Mara bar Serapion, do syna. Bar Serapion zachęca swego potomka do zdobywania mądrości. Wskazuje przy tym na przykłady historyczne: Sokratesa, Pitagorasa i właśnie Jezusa. Mara stawia pytanie, co takiego zyskali Ateńczycy, skazując Sokratesa. I odpowiada, że nic, poza klęską zarazy i głodu. Autor odnosi się tu zapewne do zburzenia świątyni w Jerozolimie w 70 r.

Żydowski historyk,
faryzeusz z kapłańskiego
rodu, Józef Flawiusz swą
działalność pisarską
rozwijał głównie w Rzymie.

A co Samijczycy, którzy spalili Pitagorasa? Cały ich kraj został zasypany piaskiem w jednej chwili. A co Żydzi, którzy skazali na śmierć swego mądrego króla? Od tego czasu utracili królestwo. Sprawiedliwy Bóg wymierzył sprawiedliwość za krzywdę owych trzech mędrców: Ateńczycy zginęli od głodu, Samijczyków przykryło morze, Żydów zabijano, wyganiano z kraju i żyją teraz w rozproszeniu. Sokrates nie umarł dzięki Platonowi, Pitagoras – dzięki posągowi Hery, nie umarł także mądry król dzięki Nowemu Prawu, które nadał” (Mara bar Serapion 371)

Tekst *testimonium Flavianum* przetrwał aż w pięciu świadectwach. Należą do nich: *Antiquitates judaicae* samego Flawiusza, a następnie odwołania do tego dzieła w: *Historia ecclesiastica* (1,11,7), *Demonstratio Evangelica* (3,5,105) i *Teofanii* (5,44) Euzebiusza z Cezarei (265-340; język grecki), *De viris illustribus* św. Hieronima (342-420; w języku łacińskim), *Historia powszechna* Agapiosa (X w., w języku arabskim) i *Cronica siriaca* Michała Syryjczyka (XII w., w języku syryjskim). *Testimonium Flavianum* bez wątpienia zawiera dodatki chrześcijańskie. Po raz pierwszy wątpliwość co do autentyczności *Testimonium* wyraził luteranin Lucas Osiander, który sądził, że Flawiusz musiałby być chrześcijaninem, aby takie słowa o Chrystusie wyszły spod jego pióra. Jako argumenty za taką tezą przytacza się najczęściej pogląd, że tekst ma tonację chrześcijańską, mówi bowiem o cudach, nauczaniu, śmierci Jezusa i chrystofaniach; że Orygenes wyraźnie zaznacza, iż Flawiusz nie uznał w Jezusie Mesjasza (*Contra Celsum* 1,47; 2,13; *Comment. in Math.* 13,55); że zdanie „jeżeli w ogóle można Go nazwać człowiekiem” sugeruje przyjęcie bóstwa Chrystusa; oraz że wypowiedź łamie w pewien sposób ciąg myślowy całości tekstu. Wszystkie te obiekcje nie są jednak wystarczające, by odrzucić całkowicie autorstwo historyka żydowskiego, lecz wskazują raczej na

*W tym czasie żył Jezus, człowiek mądry, czynił bowiem rzeczy niezwykle i był nauczycielem ludzi, którzy z radością przyjmowali prawdę. Poszło za nim wielu Żydów, jako też i pogan. A gdy wskutek doniesienia najznakomitszych u nas mężów, Piłat zasądził go na śmierć krzyżową, jego dawni wyznawcy nie przestali go miłować. I odtąd, aż po dzień dzisiejszy, istnieje społeczność chrześcijan, którzy od niego otrzymali nazwę” (Józef Flawiusz, *Antiquitates judaicae* 18,63-64).*

chrześcijańskie interpolacje w pierwotnym tekście.

Bez względu na to, jak daleko redakcyjna ręka chrześcijan ingerowała w tekst Flawiusza, pozostaje faktem, że historyk żydowski potwierdza graniczne daty życia Jezusa i

Jego reputację cudotwórcy, wspomina o skazaniu Go przez Piłata i o Jego ukrzyżowaniu na skutek zarzutów podniesionych przez Żydów, sugeruje, że uznawany był za Mesjasza i że stoi u początków „plemienia chrześcijan”, które wierzy w Jego zmartwychwstanie. Flawiusz był faryzeuszem; jako taki nie uwierzył w mesjańską godność Jezusa. Nie przyjął również prawdy o zmartwychwstaniu i ukazywaniu się Zmartwychwstałego; stwierdza jedynie, że tak utrzymują uczniowie Jezusa. Stosunek Flawiusza do postaci Jezusa nie jest wrogi, choć trudno go także nazwać przychylnym.

Historyczna postać Jezusa z Nazaretu stoi więc u źródeł Ewangelii jako dzieł literackich. Ewangelisci zapisali niektóre z Jego nauk i ważniejsze wydarzenia z Jego życia. W sposób naturalny rodzi się pytanie, czy można dotrzeć do autentycznych słów i czynów Jezusa (*ipsissima verba et facta Jesu*)? Jeśli tak, jaką obrać drogę? W jaki sposób odróżnić fakt historyczny od interpretacji teologicznej dokonanej przez autorów dzieł natchnionych lub ich wspólnoty?

Postulat socjologiczny

Na początku ubiegłego stulecia niemiecki uczyony Rudolf Bultmann, który wykładał przez pewien czas we Wrocławiu (tu przypuszczalnie powstało jego główne dzieło *Die Geschichte der synoptischen Tradition*, wydane w 1921 w Getyndze), wysunął postulat, zwany socjologicznym. Postulat ten głosi, iż pierwotna wspólnota chrześcijańska była twórcza, czyli sama wytwarzała tradycje o Jezusie z Nazaretu. Środowiskiem powstania nauk Jezusa czy opowiadań o Jego cudach (*Sitz im Leben*, „środowisko życiowe”) nie były – zdaniem Bultmanna – wydarzenia historyczne, lecz pomysłowość wspólnoty. Innymi słowy, nieco upraszczając, to uczniowie wymyślili nauczanie i działalność cudotwórczą Jezusa. Zaczęli głosić te wymyślone tradycje i w ten sposób gromadzili wokół siebie nowych wyznawców.

Kryteria autentycznych słów i czynów Jezusa

W odpowiedzi na Bultmannowski postulat socjologiczny bibliści opracowali kryteria, dzięki którym dotrzeć można do *ipsissima verba et facta Jesu*. Do najistotniejszych z nich należą:

Kryterium wielorakiej tradycji

Autentyczne są te słowa Jezusa, które potwierdzone są przez wieloraką tradycję. Jeśli opis jakiegoś wydarzenia lub zapis słów Jezusa przytoczone jest przez dwóch lub więcej ewangelistów, zwiększa się prawdopodobieństwo historyczności tego wydarzenia czy słów. Cud dokonany w Kanie Galilejskiej poświadczony jest tylko raz, natomiast Ewangelie zawierają sześć opisów rozmnożenia chleba na pustkowiu. Istnieje więc większe prawdopodobieństwo dotarcia do historycznych pokładów rozmnożenia chleba niż przemiany wody w wino.

Warto zauważyć, że kryterium to nie obejmuje tych czynów i wypowiedzi Jezusa, które zanotowane zostały tylko przez tradycję zapisaną na linii Mk-Mt lub Mk-Łk (gdyż źródłem dla Mt i Łk był zawsze Mk), lub jedynie w tradycji Mt-Łk (gdyż obie te Ewangelie zależne są od wspólnego źródła). Egzegeci przyjmujący za podstawę swych badań teorię dwóch źródeł biorą więc pod uwagę niezależne od siebie świadectwa zawarte u Marka, w źródle Q oraz we własnym materiale Mateusza i Łukasza (niem. *Sonderquellen*).

We współczesnej egzegezie niemal powszechnie przyjmowana jest teza, iż Marek napisał swą Ewangelię wcześniej niż dwaj pozostali synoptycy, którzy korzystali później z jego dzieła, wzbogacając je materiałem własnym, a także nauczaniem Jezusa zapisanym w zaginionym źródle, określanym jako Q (niem. *Quelle* – „źródło”). O istnieniu takiego źródła świadczy materiał wspólny dla Mateusza i Łukasza, którego brak u Marka. Wielu badaczy twierdzi, że źródło Q dlatego zaniknęło, gdyż zostało w całości włączone do dzieła Mateusza i Łukasza; nie było więc potrzeby wydawania go osobno. Tzw. teoria dwóch źródeł (niem. *Zweiquellentheorie*) jest dziś najbardziej powszechnie przyjmowanym rozwiązaniem problemu synoptycznego. Schematycznie można ją przedstawić w następujący sposób:

Problem synoptyczny



Kryterium ciągłości (koherencji)

Autentyczne są te słowa Jezusa, które zabarwione są kolorytem palestyńskim i aramejskim. To tzw. kryterium ciągłości dotyczy środowiska geograficznego, społecznego, religijnego i obyczajowego. Za autentyczne należy więc w pierwszym rzędzie uznać te wypowiedzi Jezusa, w których zachowały się aramejskie słowa, które nie zostały przetłumaczone na grecki przez autorów Ewangelii, jak np. *abba*, *raka* czy *korban*. Niektórzy ewangeliści zapisują słowa Jezusa z użyciem semickiego stylu, w którym charakterystyczny jest *parallelismus membrorum* (jest to więc swoiste kryterium językowe, co ciekawe – często pomijane przez Łukasza, który był Grekiem). Następnie znamię autentyczności noszą te wydarzenia, które łączą się z określonym środowiskiem geograficznym, precyzyjnie przedstawionym przez ewangelistów (nazwy miast, regionów, gór itp.). Ewangelie odwołują się również do konkretnych postaci historycznych Palestyny pierwszego wieku (Cezar August, Herod Wielki, Kwiryniusz, Herod Antypas, Kajfasz, Annasz, Piłat, Archelaus), których działalność potwierdzają dane pozabiblijne. Za autentyczne uznać należy także wypowiedzi Jezusa dotyczące życia religijnego i obyczajowego tamtych czasów (krytyka stronnictw religijnych, odwołanie się do zwyczajów rytualnych, do pracy rybaków czy pracy na roli).

Kryterium zgodności z istotą orędzia

Autentyczne są te słowa Jezusa, które są zgodne z istotnymi treściami Jego orędzia, zwłaszcza z ich aspektem mesjańskim i eschatologicznym. Wokół nadejścia mesjańskiego królestwa Bożego skupia się całe przepowiadanie Jezusa. Stąd logia i przypowieści Jezusa na temat królestwa Bożego bez wątplenia noszą na sobie znamię autentyczności. Nie ulega jednak wątpliwości, że nie tylko u Marka, ale we wszystkich Ewangeliach synoptycznych, na czoło wśród idei o ładunku teologicznym w nauczaniu Jezusa wysuwa się zagadnienie królestwa Bożego. Temat ten obecny był, choć w odmienny niż u Jezusa sposób, w nauczaniu judaizmu. Podjęta przez Jezusa naczelną ideą Jego nauczania, idea królestwa Bożego, miała już długą historię w tradycji judaizmu, zarówno tej zapisanej na kartach Starego Testamentu, jak i obecnej w literaturze międzytestamentalnej oraz w przekazie ustnym uwiecznionym później w literaturze rabinicznej. „Królestwo” jako termin należący do słownika politycznego, w swym metaforycznym znaczeniu wskazuje najpierw na Boga jako Króla władającego nad określonym terytorium, dopiero w drugim rzędzie przyjmuje znaczenie bardziej abstrakcyjne, dotyczące uniwersalnej władzy Boga. Podobnie ma się rzecz w przypadku wypowiedzi dotyczących czasów ostatecznych. Całe orędzie Jezusa naznaczone jest myślą eschatologiczną. Rozpoczynając swą działalność mówi: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w ewangelię” (Mk 1,15). Głosząc nadejście eschatologicznego królestwa Bożego, Jezus włącza się w jeden z żywotnych nurtów religii żydowskiej Jego czasu. Od II w. przed Chr. trendy te znalazły swój wyraz na kartach pism apokaliptyki żydowskiej.

Kryterium nieciągłości

Autentyczne są te słowa Jezusa, które różnią się zasadniczo od idei głoszonych przez ówczesny judaizm i nauczycieli Kościoła pierwotnego. To tzw. kryterium nieciągłości stanowi o oryginalności nauki Jezusa. Jawne przeciwstawienie się ogólnemu i powszechnemu nauczaniu judaizmu nadaje tym wypowiedziom Jezusa charakter oryginalności. Za przykład może posłużyć Jezusowe nauczanie o małżeństwie. Praktyka rozwodów bazowała na przepisie prawnym: „Jeśli mężczyzna poślubi kobietę i zostanie jej mężem, lecz nie będzie jej darzył życzliwością, gdyż znalazł u niej coś odrażającego, napisze jej list rozwodowy, wręczy go jej, potem odeśle ją od siebie” (Pwt 24,1).

Rabinistyczne szkoły różnie interpretowały wiersz Pwt 24,1, zastanawiając się nad interpretacją słów „coś odrażającego”. Szkoła Hillela zezwalała na rozwód w przypadku cudzołóstwa żony, a nawet z dużo bardziej błahych powodów (np. ogólne zaniedbanie obowiązków przez żonę, niewłaściwe zachowanie, złe przygotowanie posiłków). Szamaj nauczał, że wystarczającym powodem rozwodu jest ogólnie rozumiana niemoralność żony. Najbardziej liberalne poglądy w kwestii rozwodu prezentowała szkoła rabbiego Akiby, według którego powodem rozwodu może być każda przyczyna, którą mąż uzna za wystarczającą. Ponieważ za pierwszy i główny cel małżeństwa uważano posiadanie dzieci, a

przede wszystkim synów, dlatego wielu spośród rabinów głosiło wręcz powinność napisania listu rozwodowego żonie, w przypadku braku potomstwa po dziesięciu latach pożycia.

Jezus zrywa całkowicie z dotychczasową tradycją, radykalnie zakazując rozwodów (Mk 2,1-10). Nowość Jego nauczania o małżeństwie w stosunku do tradycji judaizmu polega na dwu aspektach: kategoriycznym zakazie rozwodów oraz podkreśleniu monogamicznego charakteru związku małżeńskiego.

Kryterium zakłopotania

Według tego kryterium autentyczne są te słowa Jezusa i wydarzenia z Jego życia, które mogłyby budzić zakłopotanie pierwszych wierzących. Przykładem takiego wydarzenia jest chrzest Jezusa. Skoro Jan udzielał chrztu nawrócenia, dziwnym wydaje się fakt, że Jezus, który był bezgrzeszny, przyjął chrzest z Jego rąk. Może dlatego Marek opisuje to wydarzenie bardzo krótko (Mk 1,9-11), natomiast Mateusz zauważa, że to Jan czuł się niegodny (Mt 3,13-17), Łukasz nie wspomina o tym, kto ochrzcił Jezusa (Łk 3,19-22), natomiast Jan w ogóle pomija opis samego chrztu.

Kryterium zgodności (niesprzeczności) słów i czynów Jezusa

Autentyczne są te słowa Jezusa, które pozostają we wzajemnej harmonii. Całkowita korelatywność pomiędzy postępowaniem i nauką Jezusa stanowi o tzw. kryterium niesprzeczności słów i czynów. Jeśli więc np. Jezus w synagodze w Nazarecie zapowiada, że przyszedł, aby ubogim nieść dobrą nowinę, aby uwalniać uwięzionych, przywracać wzrok niewidomym (por. Łk 4,18-19), a następnie dokonuje uzdrowień i egzorcyzmów, można te zapowiedzi Izajasza uznać za cytowane bezpośrednio przez Jezusa z zastosowaniem do Jego własnej misji.

TYLKO DLA ZAINTERESOWANYCH

EWANGELIE Z JĘZYKIEM ARAMEJSKIM W TLE

1. Ziarno wrzucone w ziemię (J 12,24)

Użyty tu grecki termin oznaczający „ziarno” to κόκκος. Termin בר (*bar*) w języku hebrajskim oznacza „ziarno”, natomiast w języku aramejskim – „syn”. Można więc widzieć tu grę słów: „Jeśli Syn nie obumrze, zostanie sam. Jeśli obumrze, przyniesie plon obfity”. Byłaby to aluzja do zbawczej śmierci i pogrzebu Jezusa, Syna Bożego.

2. Surowa kara dla sługi (Mt 24,51)

Użyty tu grecki termin oznaczający „ćwiartować” to διχοτομέω. Termin הנתה w języku aramejskim można odczytać dwojako: *nittah* – „ćwiartować” lub *nattah* – „odłączyć”. Jeśli przyjmując, że u źródeł tekstu stoi czasownik *nattah*, wówczas przypowieść zawiera zapowiedź praktyki ekskomunikacji.

3. Przykazanie miłości bliźniego (Mt 22,39)

W języku aramejskim przykazanie to brzmi: תירכמ למגירך כגרמך (*tirkam le-magirak ke-garmak*). Rzeczownik „bliźni” pochodzi od rdzenia *mgr*, natomiast zaimek „siebie” – od rdzenia *grm*. Podobieństwo fonetyczne sprawia, że całą frazę łatwiej jest zapamiętać.

4. Kazanie na górze (Mt 5,1) czy na równinie (Łk 6,17)

W języku aramejskim „góra” to תוורח (*taura*). W dialekcie galilejskim słowo to wymawiane jest jako *taurah* i oznacza zarówno górę, jak i pole. Ponieważ Jezus posługiwał się dialektem galilejskim (podobnie jak Piotr; Mt 26,73), wydaje się, że ten właśnie termin stoi u podstaw obydwu przekładów.

5. Wołanie z krzyża (Mk 15 34)

Umierając na krzyżu Jezus modlił się słowami Psalmu 22. Czynił to w języku aramejskim: *Eli Eli lama sabaqtani* (אלי אלי למה שבקתני). Gdyby był to język hebrajski, Jezus wprost zacytowałby słowa psalmisty (*azabtani*). Oznacza to, że Jezus dokonał targumu.

6. Wojujący mieczem (Mt 26,52)

W języku aramejskim termin *saiif* oznacza zarówno „miecz”, jak i „koniec”. Jezusowy logion בסייף ימותן כל דנסב סייף (*kal d-nsab saiyf b-saiyf yimuthun*) można z powodzeniem przetłumaczyć: „Każdy, kto chwyci za miecz, w końcu zginie”.

7. Chleb powszedni (Mt 6,11; Łk 11,3)

Termin επιούσιος występuje w grece zaledwie dwa razy – w Modlitwie Pańskiej w wersji Mateusza i Łukasza. Wydaje się, że ten nowy termin został utworzony w odniesieniu do aramejskiego słowa צרף (*tsorak*), które oznacza „być biednym”, „potrzebować”.

8. Niewolnik grzechu (J 8,34)

Termin עבד (*abad*) ma w języku aramejskim dwa znaczenia: „czynić” i „niewolnik”, stąd w Jezusowym logionie widoczna jest gra słów, służąca celom mnemotechnicznym.

9. Drzwi czy brama? (Łk 13,24)

Najstarsze manuskrypty greckie nie są zgodne, czy chodzi o πύλη („brama”) czy θύρα („drzwi”). Niezgodność ta wynika przypuszczalnie z faktu, że aramejski termin תרע (*taara*) przyjmuje obydwa znaczenia.

10. Psy z kolczykami w nosie (Mt 7,6)

W języku aramejskim termin *talah* (tu użyty w formie *tetlun*, תתלון) oznacza „rzucić” oraz „wieszać”, natomiast termin *qudsza* (קדש) oznacza zarówno „świętość”, jak i „kolczyki” (do uszu lub nosa – ang. *earings* i *noserings*). Jezusowy logion wypowiedziany po aramejsku można więc przetłumaczyć jako „Nie zawieszajcie kolczyków psom i nie rzucajcie pereł przed świnie”.